

Tylko kiełbasa będzie mogła nazywać się kiełbasą

29 lutego 2024

Steki, kiełbaski, boczek – takie nazwy będą zarezerwowane dla steków, kiełbas i boczku, a nie „zastępczych” produktów bezmięsnych. Różne „kiełbaski” jarskie, często na bazie białka grochu lub soi, nie będą mogły być już sprzedawane pod nazwą „kiełbasa”.



Koniec roślinnych steków, wegańskich kiełbasek, boczku bez mięsa, przynajmniej we Francji. We wtorek 27 lutego, rząd opublikował nowe rozporządzenie zabraniające używania nazw kojarzących się z produktami pochodzenia zwierzęcego w odniesieniu do tych, które mięsa nie zawierają.

To efekt uboczny silnych protestów rolników i hodowców. Ich skala i natężenie spowodowały, że francuski rząd szuka różnych „ustępstw”, by uspokoić nastroje producentów rolnych.

Są to często pół-środki, jak odroczenie spłat kredytów rolniczych, ulgi w cenach paliwa, dodatkowe dotacje dla winiarzy. Paryż naciskał też np. w Brukseli na odroczenie ugorowania 4% ziemi. Wprowadzono pewne zmiany w zakazach

używania środków ochronnych.

Gniew rolników usiłuje się też przekierowywać na zagraniczną konkurencję (ma być wstrzymanie importu żywności (ma być zakaz importu produktów traktowanymi pestycydami zakazanymi we Francji), czy na sieci dystrybucji handlowej (znakowanie produktów francuskich).

Wśród pomysłów powstrzymania gniewu rolników znalazła się też „nieuczciwa konkurencja” żywności wegetariańskiej. Koniec z pseudoszynką, pseudoboczkiem i pseudokiełbasą. Weganie muszą wymyślać swoje własne nazwy. Mała rzecz, a cieszy, a przy okazji „świat postępu” ponosi porażkę w sferze języka i stosowanej przez lewicę taktyki zmiany znaczeń słów i terminów. Zaczęło się od kiełbasy, ale może przyjdzie pora na nazywanie i innych rzeczy po imieniu?

Autorstwo: BD

Zdjęcie: [Alexas_Fotos](#) (CC0)

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: [NCzas.info](#)